

S+ P WANDA MALATYŃSKA DE ROUSSAN

Wieczorem pomiędzy ósmą i dziewiątą 22 kwietnia we śnie odeszła z naszego grona znana działaczka społeczna śp. Wanda Malatyńska De Roussan. Ostatnie chwile życia spędziła z siostrą Aliną przybyłą z Winnipegu. Śp. Wanda była przez kilka lat przewodniczącą Polskiej Rady Szkolnej, kierowniczką Liceum im. Adama Mickiewicza, długoletnim członkiem Zarządu KPK /Q/, a przez kilka lat wiceprezesem, prezesem Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, prezesem Armii Krajowej SZZAK, przez wiele lat prowadziła Komitet Pomocy Polsce, jak również była głównym dyrektorem kliniki MMM-Myosotis, gdzie potrzebujący wsparcia i pomocy mogą otrzymać radę. Dosyć obowiązków na jedną osobę, aby wypełnić to, co robiła zmarła potrzeba kilku osob, a przecież miała dzieci, wnuków, rodzinę. Nigdy nie narzekała, nie mówiła, że nie ma czasu, czy jest zmęczona. Potrafiła zebrać setki dolarów na pomoc powodzianom w Kraju. Każdego roku przesyłała do Polski około 15 tysięcy dolarów, wszystko zebrane, pokwitowane, za które dziękowała każdemu osobiscie. Przeżyła tragiczną śmierć syna, który zginął w katastrofie samolotowej. Często wspólnie pomagałyśmy biednym studentom, czy starszym Weteranom, przepracowałyśmy razem ponad 50 lat na terenie Montrealu i nie tylko. Współpraca była przyjemnością, zmarła była konkretną, odpowiedzialną, dokładną. Pracę społeczną traktowała jak pracę zawodową, nigdy nie czekała na podziękowania czy oklaski. Otrzymała wiele odznaczeń, dyplomów: za działalność w Armii Krajowej – Odznaczenie Weterana Walk o Niepodległość, Medal Powstania Armii Krajowej, Medal 25 Sierpnia, Order Odrodzenia Polski, Medal Solidarności. Za pracę dla Polonii – Złotą Odznakę KPK, Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP, Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP. Za zbiórke dla powodzian – Honorowy Dyplom Uznania z KPK. Za pracę dla MMM – Dyplom Uznania. Za pracę długoletnią wolontariusza – Dyplom Uznania z Rządu Federalnego. Odznaczenia zapewne sprawiły safysfakcje i przyjemność za długie i wytrwałe działania na rzecz potrzebujących. Dziś rodzina zmarłej może być słusznie dumna z Jej osiągnięć. Może stypendyści Fundacji Społecznej pójdą w Jej ślady i zajmą się pracą dla dobra innych. Śp. Wanda pisała książki w języku francuskim, znana nie tylko w środowisku polonijnym, ale również w quebeckim. Przez długie lata pracowała w prywatnym Collegu wykładając literaturę francuską.

W poniedziałek 29 kwietnia na żałobnym nabożeństwie żegnało zmarłą liczne grono przyjaciół, przedstawiciele organizacji polonijnych, prezes KPK /Q/ Edward Sliz, konsul gen. RP Andrzej Szydło, były premier Quebec'u, Jacques Parizeau, koleżeństwo z Colleg'u, oczywiście siostra zmarłej, Alina, synowie i córka, wnuki i prawnuki. Po trudach i znojach śp. Wanda Malatyńska DeRoussan odeszła na wieczny odpoczynek pozostawiając w głębokim smutku duże grono przyjaciół i rodzinę, która prosiła abym przekazała podziękowania wszystkim obecnym za udział w nabożeństwie.

M. Strońska